

Przestrzeń na oddech - „Sploty” Xawerego Wolskiego

Na wystawie dominują formy organiczne, obłe kształty stanowiące przyjemną odskocznnię od miejskiego świata zdominowanego przez kąty proste, ostre krawędzie i regularne siatki.

Wśród prezentowanych obiektów znalazły się „pierwotne” dla twórczości Wolskiego łańcuchy, nazywane przez artystę „ogniwami nieskończoności”. Pierwsze prace z tej serii, stalowe i pokryte rdzą, powstały w okresie stanu wojennego i stanowiły symbol ograniczenia wolności. Łańcuchy stworzone później, powleczone już bielą, odnoszą się do zupełnie odmiennych kwestii – są metaforą przenikania się ludzkich doświadczeń. Twórczość Wolskiego łączy w sobie odniesienia do różnych kultur, tradycji i religii.

Na wystawie zobaczyć można aranżacje przestrzenne z cienkich drucików, które powstały z zainteresowania artysty buddyzmem i przekonaniem jego zwolenników o kruchości i ulotności ludzkiego życia. Obok zaprezentowano suknie i inne szaty tkane z ziaren ponawlekanych na sznury, dla których inspiracją były stroje prekolumbijskich ludów Ameryki Południowej. Ta eklektyczność ma źródło w biografii artysty, który co prawda rozpoczął edukację artystyczną w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, jednak dalsze kroki stawiał w Académie des Beaux-Arts w Paryżu, Studio School of Drawing, Painting and Sculpture w Nowym Jorku, a następnie podczas rezydencji artystycznych w Indiach i Azji Południowo-Wschodniej. W 1994 roku artystyczne poszukiwania zaprowadziły go do Peru, a rok później do Meksyku, gdzie pracował ponad 25 lat. Obecnie artysta tworzy i mieszka w Dańkowie – dawnej rodzinnej posiadłości w Polsce. Ta mnogość istotnych dla artysty punktów na mapie zaowocowała szerokim wachlarzem znaczeń jego prac.

Moją uwagę przykuło monumentalne dzieło usytuowane w centrum sali – długa na kilka metrów tkanina, strukturą przypominająca płótno, rozciągnięta na stole przecinającym przestrzeń wystawy. Powierzchnia tkaniny, naznaczona różnymi śladami, zaciekami, odciskami, automatycznie przywołuje na myśl całun, w który, według tradycji chrześcijańskiej, zostało owinięte ciało Jezusa po jego śmierci.

To skojarzenie przeniosło mnie do Orońska, gdzie w 2022 roku w Centrum Rzeźby Polskiej można było zobaczyć wystawę Xawerego Wolskiego „Materialna poetyka”. Jednym z prezentowanych wówczas dzieł był „Terminus” – odlew z terakoty pokryty białą glazurą. Według historyczki sztuki Isabelli Czarnowskiej stanowił on bezpośrednie odniesienie do baz, na których w rzeźbie baroku sytuowano postać Chrystusa. To jedna z wielu ścieżek, którą można pójść na drodze interpretacji prac tego artysty.

Na łódzkiej wystawie zaprezentowano również fotografie artysty. Na pierwszy rzut oka, ze względu na swoją płaskość, zdają się one odstawać od reszty prac, które są przestrzenne. Uchwyczone w obiektywie przestrzenie przemysłowych hal fabryk włókienniczych korespondują jednak z motywem przewodnim ekspozycji „Sploty”. Sportretowane maszyny szwalnicze, symbole automatyzacji i mechanizacji procesu produkcji zdają się być odpowiedzią na pozostałą rękodzielniczą twórczość Wolskiego.

Obszerne wnętrza dawnych zakładów bawełnianych, w których funkcjonuje Centralne Muzeum Włókiennictwa, stwarzają rewelacyjne warunki do prezentacji dzieł rzeźbiarza. Każda praca anektuje niezbędną dla siebie przestrzeń, unikając nieprzyjemnego wrażenia stłoczenia. Aranżacja

wystawy, której kuratorem jest Jarosław Lubiak, daje odbiorcy miejsce na oddech, istnieje więc możliwość obcowania z dziełami w sposób adekwatny do procesu ich tworzenia - w pełnym skupieniu i ciszy.

Spójność - tak określiłabym wrażenie, z którym zostawiły mnie „Sploty” w CMWŁ. Dzieła Xawerego Wolskiego, mimo że powstałe w różnych zakątkach świata, zdają się być wyrosłe z łódzkiego kontekstu. Odczucie to świetnie obrazują słowa wypowiedziane przez artystę w wieczór otwarcia wystawy: „Łódź to miejsce nasączone echem, rytmem maszyn włókienniczych, powstawania tkanin i materii, nakładania się na siebie warstw historii. Niezwykle sobie cenię budowanie mostów między sztuką współczesną a miejscami, które zawierają w sobie ładunek pamięci”.

Maria Mazewska

„Xawery Wolski. Sploty” - wystawa w Centralnym Muzeum Włókiennictwa, czynna do 28 kwietnia 2024 r., kurator - Jarosław Lubiak.